

PETER FOTTA OP*

WPLYW ROZUMIENIA OSOBY NA KONCEPCJĘ KULTURY

Terminy „osoba” i „kultura” są dziś używane w różnych znaczeniach. Najczęściej w kontekście, że człowiek jest osobą, a kultura jego specyficzną działalnością. W europejskiej kulturze pojawiły się i funkcjonują różne koncepcje zarówno człowieka, jak i samej kultury. Kultura nie wynika wprost z obranej koncepcji człowieka, gdyż kultura poprzez twórczość człowieka buduje samo rozumienie człowieka. Pozycja poznawcza człowieka i jego rola w kulturze zależy od tego, czy ta kultura, *resp.* cywilizacja, rozporządza tzw. teorią aspektu i odróżnia od siebie poznanie teoretyczne (naukowe), praktyczne (moralnościowe), poetyczne (wytwórcze) i religijne (prorockie, mistyczne). Na pierwszy plan wysuwa się pytanie ontyczno-antropologiczne: czy człowiek to osoba? Jeśli tak, to w jakim zakresie człowiek jest osobą i przez jaką swą działalność poznaje samego siebie, jaka działalność decyduje o tym, że jest on bytem osobowym i kulturotwórczym?

Przed sobą mamy dwie sobie bliskie koncepcje człowieka, które choć uznają szczególną godność bytu osobowego, ale ze względu na przedmiot poznania zakładają odrębne koncepcje kultury, implikując możliwe odrębne konsekwencje wpływające na ludzkie życie. Pierwszy pogląd zakłada subiektywizację tego, co poznajemy; subiektywizm (aksjologiczny – etyczny i estetyczny) głosi, że oceny czegoś pod względem dobra czy piękna są wyrazem naszych subiektywnych preferencji i upodobań bądź nieświadomych przesądów (uprzedzeń) wobec czegoś. W tym kręgu myśli znajduje się filozoficzna tradycja proveniencji kartezjańskiej i kantowskiej. Koncentruje się ona wokół świadomości i bytu intencjonalnego. Prowadzone z tego aspektu analizy człowieka i kultury ostatecznie prowadzą do akcentowania wartości zarówno osoby, jak i kultury, zacieśniając jednak realne granice pomiędzy istnieniem bytu osobowego i kulturowego.

Natomiast w tradycji filozofii realistycznej, z jej głównym przedstawicielem o. Mieczysławem A. Krąpcem, odwołujemy się do filozoficznej analizy faktu człowieka i jego działania. Pytamy, czym ostatecznie jest osoba, a czym kultura; w którym miejscu zaczyna się kultura; czym jest kultura w stosunku do natury?

* PETER FOTTA OP – Teologická fakulta v Košiciach Katolickej Univerzity v Ružomberku. E-mail: peter.fotta@gmail.com

Rozumienie ostateczne, filozoficzne twórczości kulturowej jest nierozdzielnie sprzęgnięte z koncepcją człowieka jako osoby. Przyjmując substancjalny sposób istnienia człowieka, M.A. Krąpiec systematycznie opracował koncepcję osoby jako stałego podmiotu przejawiającego się w różnych postaciach kultury¹.

ODRZUCENIE SUBSTANCJI DROGĄ OSOBY DO JASKINI KULTURY

Użyta metafora jaskini, zapożyczona od Platona, ma wskazać, że proces desubstancjalizacji podmiotowości pozwoli przyczynić się do oderwania nowoczesnego myślenia filozoficznego od poznawania realnego istnienia człowieka i jego kultury. Znika bowiem granica pomiędzy rzeczywistością realnie istniejącej rzeczy a porządkiem poznawczym, intencjonalnym. Później, jak zobaczymy, w filozofii pokantowskiej rozumienie osoby rozciąga się na polu świadomości. W akcie samoświadomości podmiot doświadcza siebie wyłącznie jako myślącego. Tam „żyją” byty intencjonalne, też takiego typu, jakim są byty kulturowe.

1. PRZEJŚCIE OD OSOBY DO POJĘCIA OSOBY

W kontekście narastającego w nowoczesnej filozofii subiektywizmu epistemologicznego, za sprawą Kartezjusza i I. Kanta, doznał uszczerbku realny obraz człowieka. Nastąpiło specyficzne odnowienie dualizmu ludzkiego bytu w czasach współczesnych, byt ludzki został rozerwany na duszę (substancja myśląca) oraz cielesność (substancja rozciągła)². Już Kant był przekonany, że byt sam w sobie jest niepoznawalny, a zatem jedyną możliwą metafizyką jest ta, którą czerpiemy z oglądu samego podmiotu³. Dlatego zamienił koncepcję duszy substancjalnej, duchowej, niezniszczalnej na koncepcję podmiotowości transcendentalnej, czyli transcendentalnej apercepcji. „W tej transcendentalnej apercepcji – pisze o. Krąpiec – samoświadomość nie ukazuje się jako osoba, lecz jako określona «jaźń» (*Selbst*). Apercepcji nie można uprzedmiotowić, stąd tradycyjne filozoficzne rozumienie osoby dane w teoretycznym rozumie jest puste”⁴.

Godność osoby według Kanta to kategoria moralna i ontologiczna. Określona przedmiotowo jest przez jeden z jego imperatywów: „Postępuj tak, byś człowie-

¹ M.A. Krąpiec, *Ja – człowiek*, Lublin 1991; tenże, *Człowiek w kulturze*, Lublin 1999; tenże, *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005; tenże, *Człowiek i kultura*, Lublin 2008.

² R. Descartes, *Zasady filozofii*, Warszawa 1960.

³ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, Warszawa 1957.

⁴ M.A. Krąpiec, *Osoba*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 7, Lublin 2006.

czeństwa tak w twojej osobie, jako też w osobie każdego innego używał zawsze zarazem jako celu, nigdy tylko jako środka”⁵. Godność Kant utożsamiał z wartością i tak osoba posiada wartość i jest kategorią należącą do rzeczy samych⁶. U podstaw o charakterze metafizycznym leży wszystko to, co najważniejsze, to posiada wartość, ale wartości te są oderwane od realnego bytu. „Byt jako byt nie posiada wartości, jest bezwartościowy. Wartości nie są realne, jeśli realność odnosi się do bytu”⁷. Wartości nie są bytem, bo trzeba je zrealizować, ale nie są również dobrem, bo dobro utożsamia się z bytem i dobro jest pożądalne. I tu właśnie leży sedno sporu: co znaczy być osobą jako wartością.

Z praktycznego punktu widzenia godność osoby wyakcentowana poprzez imperatyw jest treściowo dla uprawiania życia kulturowego obojętna. Tak rozumiana osoba jest bezbronna przed zamachami kultury działającej z pobudek ideologicznych. Potencjonalny zamachowiec jest przekonany, że wytypowana przez niego ofiara zagraża wartościom przez niego wyznawanym. Faktycznie spotykamy się z antagonistycznymi stosunkami pomiędzy materialną i duchową kulturą. O jaką wartość idzie, gdy w imię wolności wolno wykonać aborcję, eutanazję; jak w takich warunkach kultury traktować osoby. Nadal zostaje pytanie, kiedy osoba jest osobą.

Z teoretycznego punktu widzenia oderwanie poznania osoby od realnie istniejącego człowieka-substancji prowadzi do zamknięcia się w świecie świadomości, gdzie wolność, jako zależność od siebie samego, zrodziła świat wartości, które jako treści świadomości i wolności są porządku intencjonalnego, wyprzedzającego porządek realny. Pojęcie „osoba” jest wcześniej utworzone przez nasze uprzedmiotowione poznanie, gdzie wymiar bycia „dla innych”, jak proponuje A. Rodziński⁸, byłby podstawą osoby, jako byt myślny, konstytuowany od wewnątrz epistemologicznie. W tym sensie ujęcie osoby traci od zewnątrz swą ontyczną podmiotowość, a pojęciu osoby przysługują cechy bytu relacyjnego, intencjonalnego. Dochodzi tutaj do pomieszania relacji ontycznych z epistemologicznymi. A jeśli intencjonalność określona jest jako „odniesienie do przedmiotu”, to w kategoriach bytu relacyjnego można osobę interpretować jako najsłabszy sposób bytowania, jako następstwo aktu myślenia⁹, gdzie zachodzi relacja pomiędzy różnoporządkowymi stanami bytowymi: jeden kres relacji jest bytem realnym, a drugi tylko bytem myślnym.

⁵ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, wyd. 3, Warszawa 1984, s. 62.

⁶ Tamże, s. 70 i nn.

⁷ P. Jaroszyński, *Transcendentalia a wartości*, w: *Analogia w filozofii*, red. A. Maryniarczyk [i in.], Lublin 2005, s. 149.

⁸ A. Rodziński, *Osoba i kultura*, Warszawa 1985, s. 70.

⁹ Istnienie bytu intencjonalnego może być jedynie istnieniem bytu podmiotowego, bytu poznającego. Treść poznawcza istnieje intencjonalnie, „w drodze ku”, nie ustaje w relacji do przedmiotu, który jest poznawczo ujmowany. „W tradycji scholastycznej relacje określano jako przyporządkowanie jednego drugiemu («ordo unius ad aliud») i wyróżniano trzy aspekty relacyjnego sposobu bytowania: 1) to, co jest przyporządkowane, czyli podmiot r; 2) to, czemu lub komu podmiot jest przyporządkowany, czyli kres (przedmiot) r; 3) to, ze względu na co zaistniało przyporządkowanie,

A przecież osoba jest bytem dlatego, że jest bytem w sobie, realnie istniejącym podmiotem. Stąd określenie osoby poprzez akty poznawcze, które są skierowane do podmiotu, nie jest w stanie bronić godności osoby bez pomieszania z właściwymi kulturotwórczymi aktami. Akcent ja „jaźń” nie wystarcza, bo należy odróżnić „ja” realnie istniejące, które jest podmiotem-substancją, od „ja” fenomenologicznego jako pewną formą wyrazu „ego” – intencja stanowiąca możliwość poznania¹⁰. „Ja” świadome, czyli nasza „jaźń”, formułuje się równocześnie z procesem aktualizowania się naszego życia poznawczego.

Znaczy to, że odrzucamy pojęcie jakiejś „absolutnej jaźni” czy „transcendentalnego podmiotu”, który jak reflektor oświeca rzeczy, sam będąc czymś już uformowanym i istniejącym „przed poznawanym światem”. Przyjmuje się natomiast, że jedynym podmiotem ludzkiego poznania jest konkretny indywidualny człowiek – osoba, istniejący i żyjący w świecie, równie rzeczywisty jak inne osoby i rzeczy, które poznaje¹¹.

W sytuacjach cywilizacji zachodniej, gdy osoby stają się przedmiotem użycia, podobnie jak rzeczy, jest trudne do odróżnienia ontycznych podstaw osoby jako osoby „dla innych” od relacyjnego bytu, jakim jest byt społeczny. Materialistyczny (użyteczny, konsumpcyjny) sposób życia społecznego ukazuje też konsekwencje przyjętego *a priori* antagonizmu pomiędzy jednostką i społeczeństwem. Następnie recepty jego przewyciężenia prowadzą do rozmnażania fałszywego rozumienia człowieka, do podporządkowania jednostki państwu z racji ideologicznych, czego skutkiem jest zniewolenie człowieka. Ukazuje się, że filozofia, dążąc do prawdy dla niej samej, jest niezbywalnym fundamentem kultury, stając w swym realizmie poznawczym na straży prawdy o człowieku i jego działaniu.

2. OSOBA W SIECI WŁASNEJ TWÓRCZOŚCI

Wraz ze zniknięciem substancjalnego sposobu istnienia człowieka osoba traci swą podmiotowość jako swoiste centrum działania – źródło kultury. Dzisiejsze rozumienie kultury jest w dużej mierze wyznaczane przez stały wpływ neokantyzmu z jego rozbudowaną teorią wartości. Z drugiej strony treściowa wieloznaczność terminu „wartość”, w różnym kontekście kryteriów oceny: ekonomicznej, pragmatycznej, ideowej¹², jeszcze bardziej problematyzuje interpretację wartości kultury. Problematyczna zdaje się też być A. Rodzińskiego aksjologia, która wysunuta z samego

czyli powód relacji, jej racja” (M.A. Krąpiec, *Relacja*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 8, Lublin 2007, s. 713).

¹⁰ M.A. Krąpiec, *Ja – człowiek*, s. 126–131.

¹¹ A. Maryniarczyk, *Na straży wspólnego dobra*, w: *U źródeł tożsamości kultury europejskiej*, red. T. Rakowski, Lublin 1994, s. 23.

¹² H. Kiereś, *Wolność jako wartość a dobro wspólne*, „Człowiek w Kulturze” 2002, 14, s. 177.

dną rzeczywistości ludzkiej „może powiedzieć filozofowi kultury, na czym właściwie polega kultywowanie poszczególnych wartości”¹³. Implikuje przekonanie, że cała kultura nie powinna być niczym innym niż realizowaniem wartości lub też antytezą natury. W ramach neokantyzmu natura pojawiła się jako coś obcego człowiekowi albo przynajmniej nienaturalnego. W związku z tym filozofowie zaczęli szukać i budować kulturę samą „w sobie”, jako miejsce spełniania się powinności. Jednak w sferze powinności przedmiotem są wartości, a tego, co realne, albo nie poznajemy, albo jest nam po prostu wrogie. Wartość staje się właśnie specyficzną ludzką cechą wszelkich wytworów.

Zamykającą interpretację kultury podał E. Cassirer. Wartość sama jest odczytywana w kulturze poprzez symbole, obrazy, szeroko pojęte znaki.

Człowiek – pisze o. Krąpiec – nie żyje już w świecie jedynie fizycznym, żyje także w świecie symbolicznym. Człowieka należałoby nazwać „animal symbolicum”, lub żyjącego w jaskini symboli. Przypomina Platońską wizję człowieka zamkniętego w jaskini materii i ciała. Ale człowiek Platoński miał przed sobą możliwość uwolnienia się przez prawdę-filozofię i możliwość powrotu do „rzeczywistej rzeczywistości”, natomiast nie ma ucieczki i wyzwolenia z „epistemologicznej jaskini” kantowskiej. Wyrosła z neokantyzmu fenomenologia jest również „jaskinią świadomości”, z której nie ma wyjścia [...] w postaci analizy sensów, kreacji sensów i usiłowania nakładania apriorycznych sieci sensów na wszystko, co człowieka dotyczy¹⁴.

Próby prześledzenia intencjonalności bytu w fenomenologii są prowadzone w nadziei dotarcia do świata realnego. Rozumienie kultury, niezależnie od tego, co stanowi „czystą istotę” intencjonalności¹⁵, jest w ostatecznej konsekwencji odczytywane poprzez kulturę (byt intencjonalny), jakiś wartościowy wynik samej kultury. Na tym samym polu zwartościowanej kultury pojawia się propozycja F.W. Nietzschego przewartościowania wartości, odrzucenia chrześcijańskiej kultury, aby zrealizować „wolę mocy”, „nadczołowieczeństwa” poza dobrem i złem. Tutaj kultura jawi się jako prafenomen ludzkiego życia, jako życiowa konieczność, warunkująca życie człowieka jako człowieka. Kultura jest niekończącą się, autoteliczną i anarchistyczną kreacją sensów, rodzajem zabawy lingwistycznej. Wielu myślicieli uważa, że wizja ta jest doniosła antropologicznie, chroni człowieka przed pokusą narzuconego *kulturowego uniformizmu* i centryzmu. Takie podejście może być wspierane popularnym dziś terminem „wielokulturowość”, którym się chce nazywać kulturę w dobie globalnego rynku i globalnych mediów. Podkreśla uznanie równości wszystkich kultur. W tej perspektywie nie ma kultur wyższych lub niższych,

¹³ A. Rodziński, *Osoba. Moralność. Kultura*, Lublin 1989, s. 219–220.

¹⁴ M.A. Krąpiec, *Kultura*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 6, Lublin 2005, s. 134.

¹⁵ E. Husserl pisze, że „fenomenologia zaczyna od zagadnień intencjonalności”, gdyż zjawiska psychiczne zawierają w sobie zawsze coś jako obiekt. Por. J. Szewczyk, *O fenomenologii Edmunda Husserla*, Warszawa 1987, s. 29, 30.

lepszyc lub gorszy. Kultura pełni funkcje chwilową, fragmentaryczną, szybką opartą na ich tolerancji i asymilacji. Z taką koncepcją kultury można wewnętrznie zwi zać te  mobilistyczne (wariabilistyczne) rozumienie cz owieka i  wiata.

KULTURA JAKO TWÓRCZOŚĆ OSÓB

We współczesnej realistycznej filozofii pojawiły się próby połączenia dawnej tradycji filozoficznej, uwzględniające fakty wskazane przez różnych filozofów. M.A. Krąpiec broni substancjalności osoby i nawiązuje do boecjańskiej definicji osoby: „indywidualna substancja natury rozumnej” (*persona est naturae rationalis individua substantia*)¹⁶. Jednak tym, co ostatecznie pozwala przełamać ograniczenia zarówno filozofii arystotelesowskiej, jak i postkantowskiej, jest Tomaszowa koncepcja bytu. W tradycji klasycznej filozofii substancja stała się tym obszarem, na którym trzeba szukać czynnika konstytuującego osobę. Rozumienie substancji nie może się dokonać w oderwaniu od koncepcji bytu. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, ostrzega o. Krąpiec, że tylko pod aktualnym istnieniem można odczytać realnie uformowaną treść bytu, że nie istnieje ona poza aktem realnego istnienia¹⁷. To nie treść, lecz akt realnego istnienia konstytuuje rzeczywistość. W tym sensie substancja zawsze znaczy podmiot bytowania, różny od „natury” i „istoty”, gdyż natura znaczy substancję jako źródło działania, a istota jako przedmiot definicyjnego pojmowania. Boecjusz w swej definicji osoby zdaje się wskazywać na rozumienie substancji jako natury rozumnej, która jest w sobie dalej niepodzielna, jest w sensie naczelnym czymś jednym.

1. SUBSTANCJALNA TOŻSAMOŚĆ OSOBY – PODSTAWĄ KULTURY

Typ istnienia relacyjnego suponuje rację swojego istnienia: podmiot-substancję istniejącą samodzielnie, bez którego nie byłoby bytu rzeczywistego. Człowiek doświadcza własnego „ja”, bo jest ono mu dane od wewnątrz i bezpośrednio. Nie ma innego punktu wyjścia dla systematycznego, przyczynowego, filozoficznego wyjaśniania osoby niż przez konkretne stwierdzenie istnienia swego „ja”. Doświadczam faktyczne „ja” (ja istnieję), że jaźń ta jest jako beztreściowa, istniejąca i podmiotująca akty moje, wskazująca na substancjalną tożsamość człowieka¹⁸. M.A. Krąpcia analiza bezpośredniego przeżycia ludzkiego podmiotu wskazuje na „ja”

¹⁶ M.A. Krąpiec, *Ja – człowiek*, s. 404.

¹⁷ Tenże, *O rozumieniu bytu jako bytu*, w: tenże, *Byt i istota*, Lublin 1994, s. 117–129.

¹⁸ M.A. Krąpiec, *Ja – człowiek*, s. 119 i nn.

jako podmiot istniejący samodzielnie: istnieje w „sobie” (jako dusza, która ożywia i organizuje materię do bycia ludzkim ciałem) i zarazem istnieje dla „siebie”. Jeśli osoba działa dla drugiej osoby, tym bardziej umacnia swą substancjalność, aktualizując swe potencjalności w sobie i dla siebie. Takie rozumienie osoby rzutuje na próby teoretycznego wyjaśnienia tego, co znaczy, że cała kultura pochodzi od człowieka i jest wyrazem jego życia osobowego.

Zatem osoba istnieje autonomicznie, przedmiotowo jako konkretny jednostkowy byt – substancja, byt „w sobie”; byty intencjonalne nie istnieją autonomicznie, są to uprzedmiotowane akty poznania w bycie człowieka istniejące istnieniem poznającego. Zatem być bytem, to nie to samo co „być do” czy „być między”. Istnienie osoby jako (podmiotu) bytu w sobie, uniesprzecznia kulturę w wszelkich sposobach bytowania, jakimi są: akt poznania, akt miłości.

Natomiast godność osoby odkrywamy przez doświadczenie celowego działania jako dobro, a nie jako wartość¹⁹. Tylko w kontekście prawdy i dobra bytu można użyć słowa „wartość”. W filozofii klasycznej na oznaczenie bytu jako przedmiotu pożądania używa się wyrażenia „dobro”, nie „wartość”²⁰. Poznany cel w świecie bytów pozwala nam odkrywać prawdziwą hierarchię bytów; istnieją bowiem dobra-środki i dobra-cele. Dobra-środki to te byty, których cel bytowania jest poza nimi, które służą do realizacji innych celów. Dobra-cele to te, dla których wszystko inne istnieje i ze względu na które się działa. Takim dobrem najwyższym w hierarchii bytów świata przyrody jest tylko człowiek – osoba²¹. Byt, czyli to, co jest, jako to, na co kieruje się poznanie, staje się jego przedmiotem. Przedmiot poznania nie jest jednak wytworem poznania. Jeśli powiemy, że miarą kultury jest człowiek i że kultura posiada jakąś wartość, to automatycznie nie znaczy to, że sprzyja rozwojowi człowieka. Istnieją bowiem różne wartości, ale ich hierarchizacja nie jest zależna od realnie istniejących bytów, ale od bytów intencjonalnych – myślonych wytworów człowieka. Zatem w akcie poznania jako wytworu człowieka zachodzi pierwszy i zasadniczy akt kulturotwórczy, decydujący o „kulturowości” samej kultury.

Człowiek w swym substancjalnym istnieniu wskazuje na odrębność bytu osobowego poprzez własne działanie, transcendujące przyrodę i społeczność. Osoba w relacji do społeczności jest pojęta jako całość, a nie jako część podporządkowana społeczności i jej kulturze. Jeśli osoba nie byłaby bytem substancjalnym, to jej jaźń roztopiałaby się w jakiejś wyższej jaźni albo w jej niektórych aspektach działania.

¹⁹ „A na tym polega najwyższy stopień godności ludzkiej, że nie pod wpływem innych, ale sam z siebie człowiek zwraca się ku dobru” (Ś w. T o m a s z z A k w i n u, *Wykład Listu do Rzymian. Super Epistolam S. Pauli Apostoli ad Romanos*, przekład i oprac. J. Salij, Poznań 1987, s. 49).

²⁰ Słowo „wartość” etymologicznie znaczy to, co chciane, ale nacisk nie jest położony na akt wyboru, ale na to, co wybierane, czyli na sam przedmiot. Przedmiotem pożądania jest dobro. Dobro w jego wymiarze transcendentálním spełnia funkcję przyczyny celowej, będącej motywem zaistnienia każdego działania osobowego.

²¹ A. Maryniarczyk, *Hierarchia bytów*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii* red. nacz. A. Maryniarczyk, t. 4, Lublin 2003, s. 432.

Bez rozumienia osoby jako bytu substancjalnego twierdzenie, że kultura jest intelektualizacją natury, równe byłoby zanurzeniu osoby w kulturę, możliwości jego instrumentalizacji. Wraz ze zniknięciem substancjalnego sposobu istnienia człowieka, osoba traci swą podmiotowość jako swoiste centrum działania – źródło kultury.

2. KULTURA JAKO INTENCJONALNY BYT

Koncepcja kultury w realistycznej filozofii pokazuje, że jeśli kultura ma być kulturą ludzką, to musi odnosić się do realistycznego obrazu człowieka w jego istnieniu i działaniu. Aby zrozumieć, co to jest kultura u samych jej podstaw, trzeba odpowiedzieć na pytanie, przez co kultura jest kulturą. Od tego zależy odpowiednie tworzenie kultury w jej istotnych dziedzinach, w nauce, moralności, sztuce i religii. Moralne kwalifikacje, jakie występują w kontekście wartościowej koncepcji kultury, „nie przekreślają – pisze M.A. Krąpiec – samego kulturowego faktu, jakim jest pochodność postępowania i wytworu od osoby ludzkiej”²². Kultura jest specyficznym istniejącym bytem, którego sposób istnienia wyznacza pierwszy akt naszego poznania, a nim jest „repcja, przyswojenie sobie «na ludzki sposób» w intelekcie wybiórczo przyjętej i wyrażonej jako pojęcie-sens, zastanej rzeczywistości. To jest więc owym pierwszym aktem kulturowej działalności”²³.

Autor akcentuje istnienie samego faktu kulturowego przed sposobem „jak” był skonstruowany, bo „w normalnym biegu rzeczy utworzony przez nas znak-pojęcie-sens nie jest przedmiotem naszego spontanicznego poznania, ale jest pośrednikiem umożliwiającym rozumienie samej treści rzeczy. Trzeba zasadniczego aktu woli. Aby wywołać poznanie refleksyjne, uprzedmiotowić to pojęcie-sens i uświadomić sobie, że taki sens w nas istnieje”²⁴. Aby człowiek był twórcą kultury, musi w pierw poznawczo zetknąć się z realnie istniejącym światem. Należy podkreślić oddziaływanie istnienia i ujęcie realnych treści bytu. Punktem wyjścia i ostateczną instancją prawdziwości kultury jest zgodność aktu poznania pośredniego z istniejącym światem. Kontakt bezpośredni, bezznakowy z istniejącym bytem może nieustannie sprawdzać, czy dalszy ciąg poznania, tj. znakowe ujęcie treści, jest realne. Obiektywna treść rzeczy zostaje ujęta w niektórych jego cechach i zyskuje dzięki temu nowy sposób istnienia w nas samych, w naszej duszy, w naszych aktach poznawczych.

Ludzki sposób bytowania treści, np. konia,

istnieje niepełnie, w całkowitym „przyporządkowaniu do” treści realnego konia, a więc „intencjonalności” do tego stopnia, że zachodzi jednostronna tożsamość treści konia w nas i w samym koniu. Nie ma natomiast tożsamości treści realnego konia i treści ujętej w na-

²² M.A. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, s. 35.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże, s. 37,

szym poznaniu, gdyż u nas treść poznawcza istnieje tylko w momentach wybiórczych, aspektywnych [...] jakby „podążeniu do”, a więc intencjonalnie²⁵.

Zatem pierwotnym sposobem istnienia kultury jako kultury jest istnienie intencjonalne w nas i poprzez nas.

3. OSOBA – TWÓRCA I CEL KULTURY

Byt osobowy w swej godności jest celem, a nie środkiem działania świadomego, wolnego i wewnętrznie uporządkowanego. W akcie poznania interioryzujemy zastany świat, ubogacamy się treścią ujętej rzeczywistości.

Intelektualizacja zastanej rzeczywistości, przyswojenie jej sobie w sposób ludzki, ubogaca człowieka o nowe treści, co w następstwie pozwala przekroczyć siebie w aktach działania i twórczości. Bez tego aktu pierwszego, bez poznania, nie jest możliwe żadne osobowe „zareagowanie” kulturowe. [...] Człowiek jest równocześnie tworem natury: jako byt przyrodniczy jest biologicznie zdeterminowany, a jako osoba transcenduje rzeczywistość w swym poznaniu, miłości i działaniu typowo ludzkim²⁶.

Substancjalna jedność człowieka wyjaśnia różnorodne sposoby aktualizacji ludzkiego ducha w całokształcie kultury oraz dlaczego jest przejawem ludzkiego ducha, który w ten sposób się wyraża w świecie.

Racjonalne dziedziny ludzkiej aktywności są przedmiotowo rozróżnione na działalność teoretyczną, praktyczną i wytwórczą, celowościowo wiążą się one z prawdą, dobrem i pięknem²⁷. Fakt ludzkiego życia wskazuje na integralną jedność tych trzech dziedzin ludzkiego racjonalnego działania. Nie występują one w stanie odizolowanym od siebie, ale pozwalają uporządkować obszary kultury, w których ludzka osoba się rozwija. Kultura jako twórczość człowieka jest bytem relacyjnym, intencjonalnym, gdzie rozróżniamy intencjonalność pierwotną i wtórną. W historii kultury ludzkiej twórczość artystyczna była modelem rozumienia twórczości kulturowej w ogóle (budownictwo, rzeźba, malarstwo, literatura itd.). Prawdą jest, że uprzedmiotowienie naszych pojęć dokonuje się wyraźnie w poznaniu twórczym, pojetycznym, gdy na podstawie planu czy wzoru zamierzamy jakąś rzecz tworzyć. Także dzieła kultury pochodne od rozumu i istniejące w materiale naturalnym i pozapsychofizycznym posiadają charakter intencjonalny wtórnego rzędu, gdy weźmiemy pod uwagę wpływ treści intencjonalnych na owo dzieło. Wtórna intencjonalność dzieła

²⁵ Tamże, s. 109.

²⁶ M.A. Krąpiec, *Kultura*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 6, Lublin 2005, s. 136–137.

²⁷ M.A. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, s. 140.

wskazuje na siłę ludzkiego ducha, który może odczytać zakodowaną intencjonalnie treść w przedmiotach materialnych i tak pojęte dzieło dostosować do swoich potrzeb.

Poprzez różnorodne działania rozumu, woli i akty decyzyjne osoba dochodzi do szczytowego rozwoju, nabywając cnót tak intelektualnych, jak i moralnych, a także cnót związanych z życiem artystyczno-twórczym.

*

Na podstawie koncepcji człowieka jako bytu osobowego, transcendującego w swym działaniu przyrodę, społeczeństwo i samego siebie, pokazuje się, w jakim sensie człowiek jest twórcą kultury. Kultura w klasycznej filozofii jest wyrazem działania ludzkiego bytu w substancjalnej jedności duszy i ciała. Dusza, istniejąc w sobie, jest zarazem istotową formą ludzkiej materii, organizowanej nieustannie jako ciało pozwalające wejść w kontakt ze światem i przez to jest twórcą kultury – pochodnej od człowieka i jemu przyporządkowanej. Osoba zatem jest podmiotem, który od wewnątrz doświadcza siebie jako istniejącego i podmiotującego najrozmaitsze akty, czy to duchowe, czy psychiczne, czy wreszcie fizjologiczne. Kultura w swym najgłębszym rozumieniu jest intelektualizacją zastanej natury. Treści rzeczywistości zinterioryzowane w poznaniu ludzkim i wyrażone w postaci różnorodnych znaków, zapodmiotowanych pierwotnie w ludzkiej psychice, wtórnie przeniesione na materiał pozapsychiczny, stanowią kulturę.

BILIOGRAFIA

- Descartes R., *Zasady filozofii*, Warszawa 1960.
- Jaroszyński P., *Transcendentalia a wartości*, w: *Analogia w filozofii*, red. A. Maryniarczyk [i in.], Lublin 2005.
- Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, Warszawa 1957.
- Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, wyd. 3, Warszawa 1984.
- Kiereś H., *Wolność jako wartość a dobro wspólne*, „Człowiek w Kulturze” 2002, 14.
- Krąpiec M.A., *Byt i istota*, Lublin 1994.
- Krąpiec M.A., *Człowiek i kultura*, Lublin 2008.
- Krąpiec M.A., *Człowiek jako osoba*, Lublin 2005.
- Krąpiec M.A., *Człowiek w kulturze*, Lublin 1999.
- Krąpiec M.A., *Ja – człowiek*, Lublin 1991.
- Krąpiec M.A., *Kultura*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii* red. nac. A. Maryniarczyk, t. 6, Lublin 2005.
- Krąpiec M.A., *Kultura*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii* red. nac. A. Maryniarczyk, t. 6, Lublin 2005.
- Krąpiec M.A., *Osoba*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 7, Lublin 2006.

- Krąpiec M.A., *Relacja*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 8, Lublin 2007.
- Maryniarczyk A., *Hierarchia bytów*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii* red. nac. A. Maryniarczyk, t. 4, Lublin 2003.
- Maryniarczyk A., *Na straży wspólnego dobra*, w: *U źródeł tożsamości kultury europejskiej*, red. T. Rakowski, Lublin 1994, s. 94–97.
- Rodziński A., *Osoba i kultura*, Warszawa 1985.
- Rodziński A., *Osoba. Moralność. Kultura*, Lublin 1989.
- Szewczyk J., *O fenomenologii Edmunda Husserla*, Warszawa 1987.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Wykład Listu do Rzymian. Super Epistolam S. Pauli Apostoli ad Romanos*, przekład i oprac. J. Salij, Poznań 1987.

Streszczenie

Pozycja poznawcza człowieka i jego rola w kulturze zależy od tego, czy sama kultura rozporządza tzw. teorią aspektu i odróżnia od siebie poznanie naukowe, praktyczne, wytwórcze i religijne. Z teoretycznego punktu widzenia analizujemy dwie bliskie sobie koncepcje człowieka jako bytu osobowego. W pierwszym kręgu myśli znajduje się filozoficzna tradycja kartezjańskiej i kantowskiej proveniencji. Koncentruje się wokół świadomości i bytu intencjonalnego, zacieśniając realne granice pomiędzy istnieniem bytu osobowego i kulturowego. Tutaj kultura jawi się jako prafenomen ludzkiego życia, jako życiowa konieczność, warunkująca życie człowieka jako człowieka. Natomiast w filozofii realistycznej odwołujemy się do filozoficznej analizy faktu człowieka i jego działania. Człowiek jako osoba transcenduje w swym działaniu przyrodę, społeczeństwo i samego siebie. Oznacza to, że jest podmiotem przejawiającym się w różnych stanach kultury. Zatem osoba istnieje autonomicznie przedmiotowo, jako konkretny jednostkowy byt – substancja, byt „w sobie”, a kultura jako byt intencjonalny nie istnieje autonomicznie, jest bytem relacyjnym, którego sposób istnienia wyznacza pierwszy akt naszego poznania.

Słowa kluczowe: byt, osoba ludzka, kultura, byt intencjonalny

THE IMPACT OF HUMAN UNDERSTANDING ON THE CONCEPT OF CULTURE

Summary

Human capacity to knowledge and role within their culture depend primarily on whether culture itself contains so-called theory aspect that differentiates, or is potentially being able to differentiate, between scientific, practical, artistic and religious knowledge. From a theoretical viewpoint we distinguish two neighbouring conceptions of human person. In the first instance, we focus on Cartezian-Kantian tradition within which awareness and intentional being obviates the border between the person and culture. Culture is seen as the urphenomenon of human life, as its vital necessity that allows for human life to be human. Culture is here seen as prafenomen human life and how vital necessity is

a prerequisite for human life as a man Against this view, within the realistic philosophy we analyse the facticity of human existence and acts. Through actions the human being-as-person transcends nature, society and his own being. Human person as a subject is manifesting themselves in all spheres of culture. He exists autonomously, as a concrete individual being – the substance “in itself”. Culture does not exist autonomously. As an intentional being is a relational entity, whose primary mode of existence generates our intellectual act of knowledge.

Keywords: being, the human person, culture, being intentional